

Kurier Łódzki

Numer = 15 gr. pojedynczy

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1.
Telefony: Redakcji nr. 102-25 i 138-26

Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11
Administracji nr. 102-29.

Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11

Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 8 do 4 po poł. — Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ci wiecz. bez przerwy.

Wydział Prenumeraty tel. 183-45.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Uważamy że:
 „Kancelarz Hitler powiedział, że Niemcy gotowe są do każdego paktu o nieagresji. Polska już raz wysunęła tę propozycję, lecz została ona odrzucona. Teraz jest pora, aby wystąpić z nią po raz drugi. Byłaby to pierwsza konfrontacja słów kancelarza trzeciej Rzeszy z rzeczywistością”.
 (Patrz art. wst. str. 3-cia)

SEJM GOSPODARCZY.

Otwarcie obrad wielkiego zjazdu w stolicy w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej i premiera Jędrzejewicza.

WARSZAWA, 19.5 (Tel. wł.) — Zwołany przez B. B. zjazd działaczy gospodarczych i społecznych rozpoczął się wczoraj w Warszawie w Dolinie Szwajcarskiej. Bierze w nim udział kilkuset delegatów z całego kraju.

Zjazd zaszczycił swą obecnością P. Prezydent Rzeczypospolitej, który przybył w otoczeniu świty. Wprowadził go na salę wśród oklasków zebranych przez klub B. B. pos. Sławek i wiceprezes pos. Car.

Zarówno przebieg zjazdu, jak i przemówienie, wygłoszone na otwarcie zjazdu, wskazują, że rząd i sfery, grupujące się w B. B., przywiązują do tego zjazdu szczególne znaczenie.

Pierwszy przemawiał prezes pos. Sławek, który dziękując za przybycie P. Prezydenta, tłumaczył iż celem zjazdu jest pobudzenie energii społeczeństwa, by wywołało się ono z nastroju wyrzekania i szlamowania rąk, a pomyślało o dostosowaniu swej pracy do warunków obecnych oraz zastanowiło się nad pytaniem, w jaki sposób dać każdemu możliwość zapracowania na chleb.

Zabrał następnie głos p. prezes rady ministrów Jędrzejewicz, zaznaczając, że rząd przywiązuje bardzo duże znaczenie do wyniku obrad zjazdu, oczekując, iż będą one realną pomocą w przekuwaniu trudności dni dzisiejszych na lepsze jutro. Są trzy podstawowe źródła siły państwa: napięcie uczuć obywateli, armia, zdolna do obrony kraju i normalny układ stosunków gospodarczych. Żadna z tych trzech dziedzin nie może być zaniedbana bez szkody dla całości. P. premier sądzi, że nikomu nie braknie woli do zwycięstwa w walce z trudnościami gospodarczymi. Kończąc wyraził życzenie, by zjazd był ważnym etapem na tej tak ważnej drodze.

Następnie referat o wytycznych prac gospodarczych rządu wygłosił p. wiceminister Lechnicki.

Opierając się o realne praktyczne doświadczenia ostatnich miesięcy, mówca wskazał na szereg konkretnych możliwości wzmocnienia życia gospodarczego kraju w dziedzinie rolnictwa, przemysłu, rzemiosła i handlu. W Polsce jest jeszcze wiele rzeczy do dokonania, trzeba jednak umieć dostosować się do zmienionych warunków, myśleć trzeźwo i liczyć dokładnie.

Między innymi wskazał p. wiceminister na szereg możliwości wzmocnienia i ożywienia procesów inwestycyjnych zarówno w rolnictwie (melioracje i komasacja gruntów), jak i w zakresie inwestycji o charakterze użyteczności publicznej.

Podstawowym warunkiem ożywienia przemysłu jest usunięcie istniejących tu jeszcze przeszkód i wybujałości, których zlikwidowaniu rząd poświęca baczny uwagę. Na podstawie licznych przykładów, referent wskazał na nierównomalne stosunki, istniejące jeszcze w wielu wypadkach.

Przechodząc do zagadnienia środków, jakimi dysponować będziemy na wypadek ożywienia życia gospodarczego, szczególnie uwagę poświęca p. Lechnicki zagadnieniu kapitalizacji wewnętrznej i polityce rządu, zmierzającej do zapewnienia warunków absolutnej pewności dla wkładów oszczędnościowych.

W dalszym ciągu p. wiceminister wysunął następujące wskazówki ogólne: 1) poprawa po tak gwałtownym wstrząsie, jaki dotknął świat w ostatnich latach, przychodzić będzie — rzecz prosta — bardzo powoli. Możemy mieć jeszcze okresy ciężkie. Polska jednak ma wszelkie szanse szybkiego powrotu do równowagi i rozwoju swych sił gospodarczych. 2) Nie wolno nam przejść na drogę przejściowych i sztucznych środków ożywienia gospodarczego; ożywienie to musi być wynikiem wewnętrznych naszych możliwości, do których dojdziemy przez dostosowanie się do zmienionych warunków produkcji oraz poprzez poprawę sytuacji światowej. 3) Przy wszelkiej budzącej się zdrowej inicjatywie gospodarczej, którą popierać należy, muszą być pod stały kalkulacyjne, badane z całą bezwzględnością i ostrożnością. Walka o jak najniższy koszt wykonania, chociażby najskromniejszych inwestycji musi być przedmiotem specjalnej troski każdego działacza gospodarczego w terenie. 4) w najkrótszym czasie muszą być usunięte pozostałe jeszcze dotychczas przerosły i dysproporcje, zarówno w dziedzinie kredytowej, jak również w dziedzinie administracji przedsiębiorstw.

W zakończeniu jeszcze raz podkreślił minister konieczność niewykraczania w polityce ekonomicznej poza ramy polskiej rzeczywistości. Trzymać się należy środków prostych, ale realnych w ramach rzeczy, które mogą i muszą być wykonane w granicach zakreślonych ścisłymi możliwościami przewidywań.

Zwrotem w stosunku do dzisiejszych prostych poczynań gospodarczych, do odbywającego się wysiłku pracy, musimy zachować tę samą miarę wysokiego napięcia, która towarzyszyła nam niegdyś przed laty kilkunastu, z tą świadomością, że jak wówczas, tak i obecnie chodzi nam o rzecz wielką, bo o zdrowie i naturalne warunki historycznego rozwoju Polski — zakończył wiceminister swe przemówienie.

Z kolei b. minister skarbu, p. Ignacy Matuszewski, wygłosił dłuższy referat p. t. „Gospodarstwo Polski na tle sytuacji światowej”, a wiceprezes B. G. K. Starzyński mówił o *zagadnieniach finansowo-gospodarczych w kraju*. Pod koniec zjazdu przewodniczący pos. Walery Sławek powołał prezesów komisji i ich sekcji.

O godz. 1ej po poł. P. Prezydent Rzeczypospolitej opisał salę obrad, żegnany uroczystie przez członków prezydium.

Dzisiejsze obrady zjazdu toczy się będą w 5 komisjach: rolniczej, przemysłowo-handlowej, finansowej, samorządowej i pracy oraz w sekcjach: finansowo-rolnej, do spraw komasacji i parcelacji, do spraw produkcji i zbytu, przemysłowej, handlowej i rzemieślniczej. W komisjach wygłoszonych będzie 14 referatów, nad którymi przeprowadzona będzie dyskusja.

Na ostatnim posiedzeniu plenarnym zjazd wysłucha sprawozdań przewodniczących komisji i ogólnego sprawozdania p. Ignacego Matuszewskiego po czym nastąpi zamknięcie zjazdu.

PRZEDSTAWICIELE WSZYSTKICH SFER GOSPODARCZYCH NA ZJEZDZIE.

Na Zjazd Działaczy Gospodarczych i Społecznych przybyli liczni przedstawiciele wszystkich sfer gospodarczych i społecznych z terenu całej Rzeczypospolitej. Obecni są wszyscy posłowie i senatorowie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, w tej liczbie paru podsekretarzy stanu. Wśród innych uczestników Zjazdu niezwykle licznie reprezentowani są przedstawiciele izb i sfer rolniczych, prezes i członkowie zarządów centralnej organizacji towarzystw i kółek rolniczych oraz związków ziemian. Na zjazd przybyło wielu prezydentów i burmistrzów rad miast oraz radnych miejskich, reprezentujących samorząd terytorjalny. Przybyło również wielu dyrektorów instytucji finansowych, a więc dyrektorzy prowincjonalnych oddziałów banków państwowych, dyrektorzy komunalnych kas oszczędnościowych oraz dyrektorzy szeregu prywatnych instytucji bankowych. W dziale przemysłu uczestniczy w Zjeździe wielu dyrektorów fabryk państwowych i prywatnych, prezesi i dyrektorowie izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych. Wśród działaczy społecznych reprezentowani są członkowie zarządów związków pracowniczych, przedstawiciele szeregu towarzystw społecznych itp.

Ponadto w pracach Zjazdu bierze udział szereg wyższych urzędników państwowych z resortów gospodarczych, którzy współdziałają w pracach poszczególnych komisji.

Dziś w numerze:

- WRAŻENIE MOWY HITLERA — Str. 2
- SKARGA KASACYJNA PRZECIWKO WYROKOWI NA GORGONOWA Str. 2
- PELNA TABELA WYGRANYCH POLSKIEJ LOTERJI PAŃSTW. — Str. 2
- OKROPNY WYPADEK W FABRYCE KENIGA — Str. 4
- MORDERSTWO I SAMOBÓJSTWO W CHOJNACH — Str. 4
- NOCNE DYŻURY APTEK — Str. 4
- TERMIN WZNOWIENIA CZYNNOŚCI PRZETARG BANK HANDLOWY W ŁÓDZI — Str. 5
- ZATARG W ŁÓDZKIM PRZEMYSŁE PLUSZOWYM — Str. 5
- CEDULA GIELDY — Str. 6
- AUDYCJE RADJOFONICZNE — Str. 8

11-TY DZIEŃ POSTU GANDHIEGO.
 LONDYN, 19. 5. (PAT). Gandhi, który obecnie pości już 11-ty dzień, wbrew oczekiwaniom czuje się dobrze. Biuletyn lekarzy stwierdza, że o ile nie zajdą nieoczekiwane komplikacje, Gandhi przetrwa swój 21-dniowy post. Lekarze stwierdzają, że Gandhi dzięki siewmu zawsze asceetycznemu trybowi życia mimo swych 64 lat posiada wytrzymałość młodego człowieka.

Szlak polskich podniebnych zwycięstw.

Pomyślne szanse naszych lotników po tryumfie w próbie szybkości.

Największe dane pierwszego miejsca w locie gwiazdzistym.

WIEDŃ, 19.5 (Tel. wł.) — Zwycięstwo dwóch Polaków w próbie szybkości na trasie Wiener — Neustadt — Aspern wywołało w wiedeńskich kołach lotniczych ogromne wrażenie. Fakt, iż dwaj lotnicy polscy pomimo silnej konkurencji, zajęli dwa pierwsze miejsca, dystansując innych lotników, a zwłaszcza uchodzących za niedoścignionych lotników włoskich, komentowany tu jest powszechnie, jako nowy wielki tryumf lotnictwa polskiego, odkryty już w zeszłym roku chwala zwycięstwo w Chalenge'it a ostatnio przelotem kpt. Skarżyńskiego przez Atlantyk.

Trasa Wiener — Neustadt — Aspern wynosi 50 km. Przebiecie jej przez kpt. Bajana w czasie 14 min. 23,8 sek. jest jak pisze „Neues Wiener Tageblatt” zdumiewającym sukcesem. Zajęcie drugiego miejsca przez kpt. Dudzińskiego wyłącza wszelką przypadkowość tego sukcesu. Polskie maszyny i polscy piloci okazali się istotnie najlepsimi.

Rezultaty zlotu gwiazdzistego będą obliczone w ciągu dnia. Już jednak wiedeńska prasa poranna wyraża zapatrywanie, że lotnikom polskim udało się przez lot w głąb Rosji także i w locie gwiazdzistym zdystansować innych współzawodników. Punktacje tego lotu oblicza się według długości przebytej trasy i osiągniętej przeciętnej szybkości. Szanse polskich lotników na zajęcie pierwszych miejsc są największe.

Pech przesłady natomiast ekipę węgierską. Pilot Szegedy musiał wylądować pod Łodzią, zaś pilot Szabatos wylądował w Leibnitz (Styrja), przyczem aparat jego doznał uszkodzeń, a on sam został zraniony. W ten sposób z pięciu lotników węgierskich, acy wystartowali do lotu w locie alpejskim weźmie udział tylko trzech. Uległ również katastrofie aparat lotnika włoskiego Corti.

Z powodu złamania śmigła musiał on wylądować w Styrii. Lotnicy niemieccy w ostatniej chwili wycofali się, obrażając się na Austrię. To też prawdopodobnie do lotu alpejskiego z ogólnej liczby zgłoszonych 25 samolotów różnych państw stanął tylko 16. Lot alpejski zaczyna się dziś.

ZAPEWNIONE ZWYCIĘSTWO.
 WIEDŃ, 19.5 (PAT) — Komisja konkursowa lotu gwiazdzistego rozpoczęła w czwartek studjowanie warunków lotu poszczególnych zawodników. Komisja wzięła się do pracy nadzwyczaj sumiennie, gdyż żądała od instytucji geograficznych informacji o lotniku w Charkowie i Leningradzie. Zdarło się nie-ulegać wątpliwości, że obaj polscy lotnicy zdobyli pierwsze miejsca, gdyż droga, którą przebyli, jest najdłuższą z posród wszystkich innych. Lotnicy polscy wyrażają się życzliwie o przyjęciu w Wiener Neustadt i w Aspern. W Aspern przywitał ich charge d'affaires poselstwa polskiego radca legacyjny Michał Mościński, który odwiózł ich następnie do Wiednia. Na cześć lotników polskich wydał radca Mościński śniadanie.

SERDECZNE PRZYJĘCIE W ROSJI.
 WIEDŃ, 19.5 (PAT) — W rozmowie z korespondentem PAT wyraził się kpt. Bajan z wielkim uznaniem o serdecznym przyjęciu, jakiego doznał lotnicy polscy w Rosji sowieckiej. Władze sowieckie czyniły wszystko, aby lotnikom polskim ułatwić pobyt. Kiedy kpt. Bajan po wylądowaniu w Leningradzie chciał przeprowadzić drobną reperację swego aparatu, nie pozwolili mu na to koleudy rosyjscy i sami wszystko załatwili. We wtorek wieczorem odbył się w Leningradzie bankiet, wydany przez lotników sowieckich na cześć lotników polskich.

Reprezentant lotnictwa sowieckiego Mackiewicz wniósł toast na cześć lotników polskich, podnosząc wysoki poziom techniczny i moralny lotnictwa polskiego. Na toast powyższy odpowiedział imieniem naszych lotników konsul polski Strzemboż, wyrażając nadzieję, że lotnicy polscy będą mogli również gościć lotników rosyjskich w Polsce. Po bankiecie, który zakończył się późną nocą, mogli lotnicy polscy przepaść się tylko 3 godziny, gdyż o godz. 3,36 nad ranem trzeba było ruszyć w dalszą drogę. We wtorek przebyli lotnicy nasi 2300 km., w środę 1810, razem tedy w ciągu 2 dni przebyli 4110 km. Droga z Leningradu do Lwowa wynosiła 1200 km. była dobra i nie przedstawiała trudności. Inaczej się rzecz miała z lotem przez Karpaty, kpt. Bajan obierał drogę krótszą naprzelą przez Karpaty i dzięki temu stanął w Wiener Neustadt przedwcześnie kpt. Dudziński, który poleciał drogą dłuższą.

DZIŚ WYNIKI.
 WIEDŃ, 19.5 (PAT) — Ogłoszenie rezultatów lotu gwiazdzistego nastąpi dziś o piątek. Wobec braku dokładnych danych komisja konkursowa rozpoczęła swoje prace dopiero wczoraj. Już teraz jednak można powiedzieć, że lotnicy polscy mają największe szanse zdobycia pierwszego miejsca. Lot alpejski rozpocznie się dziś o ściecie.

Obostrzenie reglamentacji dewiz w Niemczech. Zajęcia na granicy z Francją.

BERLIN, 19. 5. (PAT). W czwartek ogłoszono zostało czwarte z rzędu rozporządzenie wykonawcze do dekretu o reglamentacji dewiz w Niemczech. Rozporządzenie przewiduje wzmocnienie kontroli wszystkich przesyłek korespondencyjnych zagranicznych, jak również bagażów podróży. Reglamentacja objęta została również zagraniczne serie niemieckich listów zastawnych, dla zapobieżenia nieskontrowanemu powrotowi ich do Niemiec. Papiery wartościowe zagranicze nabywane być mogą tylko za pośrednictwem banków dewizowych. Specjalnych zezwoleń wymaga nabywanie przez Niemców udziałów przedsiębiorstw zagranicznych jak również odstępowanie obywatelom udziałów w przedsiębiorstwach niemieckich. Za przekroczenie tych przepisów przewidziane są bardzo ostre kary do 10 lat więzienia.

zatrzymaną ze względów fiskalnych przez władze celne księstwa Luxemburg. Protesty francuskich władz celnych pozostały bez skutku.

Skład delegacji angielskiej na światową konferencję ekonomiczną.

LONDYN, 19. 5. (PAT). Delegacja angielska na światową konferencję gospodarczą będzie składać się z następujących osób: Mac Donald, Neville Chamberlain, lord Hailshan, sir John Simon, Thomas, Cunliffe, Lister, Runciman i Elliot.

Wobec tego że Mac Donald, jako przewodniczący konferencji nie będzie mógł brać regularnie udziału w posiedzeniu delegacji angielskiej, stanowisko lidera delegacji obejmie Neville Chamberlain.

LIGA NARODÓW A KONFLIKT BOLIWIJI Z PARAGWAJEM.

GENEWA, 19.5 (PAT) — Komitet Rady Ligi, który zajmuje się kwestią interwencji Ligi w sprawie konfliktu Boliwii z Paragwajem przedłożył Rządzie w sobotę swe propozycje. Zmierzać one będą do wysłania na miejsce konfliktu specjalnej komisji oraz do wezwania obu stron do zaprzestania kroków wojennych, wycofania wypowiedzenia wojny itp.

NOWE PROWOKACJE NIEMIECKIE.

PARYŻ, 19. 5. (PAT). Z nad granicy francusko-niemieckiej nadchodzi wiadomość o nowych prowokacjach niemieckich. Ostatnio donoszą o manewrach wojskowych zorganizowanych nad granicą Luxemburgu koło miasteczka Pruen przez organizacje hitlerowców, przybyłych z Kolonii. W manewrach wzięła m. in. udział kolumna samochodowa trzeciego batalionu szturmowego.

Donoszą ponadto, że hitlerowcy wprowadzili drogę należącą do obywatela niemieckiego, a

MOWA HITLERA.



Expose Hitlera przed Reichstgiem.

HITLER PRZED ŚWIĄTEM.

Nie można powiedzieć, by świat z napreżeniem oczekiwał deklaracji kanclerza Hitlera przed Reichstagiem. Bowiemy nikt już nie żywi jakichkolwiek złudzeń co do możliwości radykalnej zmiany frontu trzeciej Rzeszy, lub nagłego otrzeźwienia jej sterników. Wiedzieliśmy, że będzie to mniej lub więcej zrezygnacja, mniej lub więcej bałamutnych słów. Jednak z zainteresowaniem oczekiwano, jak Hitler wybrnie z trudności, przed jakimi stanęły dzisiejsze Niemcy, jak będzie usiłował pogodzić wszystkie sprzeczności, w które obfituje hitlerowska rzeczywistość, jak opamięta agresywny temperament narodowo-socjalistycznego wodza wobec konieczności ułagodzenia wzburzonej do ostateczności opinii świata.

Odosobnienie Rzeszy zaniepokoiło na wet butnych i pewnych siebie wodzów z pod znaku swastyki. Brutalny system rządów wewnętrznych, zdeptanie praw i sprawiedliwości, wydanie wszystkich przeciwników politycznych, na pastwę podjudzanej, rozbestwionej tłuszczy szturmowców, gwałty i przemoc na każdym kroku — to wszystko odrzuciło od Niemiec ich dotychczasowych sympatyków.

Pierwszymi groźnymi symptomami zbliżającej się ery całkowitej izolacji hitlerowskich Niemiec było katorycznie potępienie stanowisko angielskiej prasy i angielskiej Izby Gmin. W krótkim czasie Niemcy stracili w Anglii wszystkie przez lata zdobywane propagandą i doświadczeniami odcinkami silne pozycje. Oredzie Roosevelta było wymownym ostrzeżeniem, że i Ameryka nie pozostanie dłużej bierna wobec systemu ustawicznej prowokacji, że wielka, potężna społeczeństwa europejskie i nie uchylą się od obowiązku interwencji w razie konieczności ratowania pokoju.

Cyniczne a demaskujące zarazem germańska psychikę swa brutalna szczerością wystąpienie Papena, wyszydzącego pacyfizm ludzi „przekładających śmierć na sklerozę od chwalebne go zgonu na polu bitwy” i sławiącego idee zbrojnego odwetu, było tą kroplą, która przechyliła szalę cierpliwości opinii narodów. Przycięcie Rosenberga, męża zaufania Hitlera, w Londynie, wzbudziło za niepokojenie i popłoch w Berlinie.

Sam Fuehrer postanowił odrobić złe wrażenia wystąpienia swych nieudolnych

współpracowników. Dla nadania temu większej pompy swej mowie, Hitler wygłosił ją przed Reichstagiem. Na tle żalonych szczytków niemieckiego parlamentarysty zabrał więc głos jego pogromca.

Należy stwierdzić, że w przemówieniu Hitlera uderza wyrazna, dominująca nad wszystkim intencja wywarcia dobrego wrażenia. Hitler wprost kokietuje świat swą dobrą wolą, swymi pokornymi oświadczeniami, swymi uspokajającymi zapewnieniami. Tłumaczy, perswaduje i wyjaśnia. Miód słodyczy płynie z jego ust. Niemcy rewolucji narodowej nie chcą wojny, nie byłoby nawet w stanie jej prowadzić. Dalekie są od myśli wynaradawiania lub zaprzeczenia prawa do egzystencji innym narodom. Są skłonni do wszelkich ustępstw. Gotowi są rozbroić się, o ile inne państwa uczynią to samo. Żądają dla siebie tylko sprawiedliwości, domagają się jeno równouprawnienia, a przedewszystkiem równouprawnienia zbrojeń.

Żądania, wysuwane przez Hitlera, nie są nowe, nie mogą nikogo zaskoczyć. To stały leitmotiv polityki niemieckiej od szeregu lat. Groźba wystąpienia z Ligi Narodów jest wprawdzie chyba tylko dla efektu zwrotnym retorycznym. Nie może ona nikogo przestraszyć. Pogłębiłoby to jeszcze więcej coraz silniej zarysowujące się odosobnienie Niemiec.

Naogół mowa Hitlera utrzymana jest w tonie bardzo powściągliwym, jest pełna spokoju i umiarkowania. Tak ustępliwy nie przemawiał bodaj żaden z kanclerzy Rzeszy. Jest daleka od irytujących prowokujących frazesów takich błaznów naprzykład jak osławiony swego czasu Treviranus Niema w niej odgłos walenia pięścią w stół, co nie było obce nietylko Brueningowi, ale nawet i laureatowi nagrody pokoju, Stresemannowi.

Nie chce się wierzyć, że tak układnie, tak zgodliwie przemawia właśnie wódz hitlerizmu, twórca reżymu, który wstrząsnął nietylko posadami Rzeszy, ale zachwiał fundamentami pokoju i sprawiedliwości...

Niewątpliwie, Hitler jest mistrzem słowa. Hitler umie też panować nad sobą. Ale te słowa kunsztownie i z rozmysłem ułożone nie mogą już dziś nikogo przekonać, nie mogą przesłonić obrazu rzeczywistości, tak diametralnie sprzecznego z tenorem wywodów wodza narodowego socjalizmu, nie mogą rozprószyć nieufności i uspić czujności świata. Zbyt wielka jest przepaść między tem, co mówi władca trzeciej Rzeszy, a tem, co czyni. A tam, gdzie inne są słowa i inne czyny, nie można się dopatrywać niczego innego, prócz nieszczerości.

Kanclerz Hitler nas nie przekonał, choć nas zadziwił i napelił uznaniem dla swego talentu.

Nietylko w tem ostatnim, ale i we wszystkich wystąpieniach Hitlera uderza, iż nie atakuje on nigdy bezpośrednio Polski. A uderza dlatego że wszyscy jego poprzednicy na stanowiskach kanclerza Rzeszy tak chętnie i tak często dosiadał konika antypolskich wystąpień. Był to bodaj jedyny rumak, na którym się czuli pewnie, Republikańskie Niemcy. Niemcy przemożnych wpływów socjalizmu, tak ochoczo drapującego się w tożę demokracji i liberalizmu, nieraz aż do niesmaku, aż do obrzydliwości nadużywały tej tancerki szowinistycznej demagogii. Chciały pokazać widocznie, że nie dadzą się pod tym względem przeliczyć nawet najzagorzalszym nacjonalistom.

Hitler nie chwytą wyłącznie i jedynie za to mocno już coperawda przytępienie oręża. Krag jego zainteresowań obejmuje wszystkie problemy odbudowujące się instynktu germańskiej zdobyczości.

A przedewszystkiem chodzi mu o umocnienie wewnętrzne. Daleki jest od obsesji hakatyizmu. Granice wschodnie są jednym z zagadnień, które chce rowiazać. Ale nie należy się ludzić. Hitlerizm jest kierunkiem nateżonego nacjonalnego agresywizmu i stale podkreśla główne drogi ekspansji germańskiej według swego programu — na wschód. A tu żyje i pragnie żyć także Polska. Ale należy się Hitlerowi uznanie choćby za ten takt z jakim z podjudzania przeciw Polsce nie czyni tak, jak jego poprzednicy-ostoi oraz kryterjum całej swej akcji.

Gdyby polityka opierała się tylko na słowach, mowa Hitlera powinna wywołać poważne odprężenie w sytuacji międzynarodowej. Ale same słowa nie wystarczą. Nic nie może zatrzeć faktu, że taktyka niemiecka rozbija wszelkie wysiłki ustabilizowania pokoju w Europie. Nic nie może zatrzeć faktu, że nieustępliwość delegacji niemieckiej grozi rozbięciem konferencji rozbrojenkowej. Paradoksalne jest żądanie sprawiedliwości oraz równouprawnienia ze strony państwa, które w swych wewnętrznych poczynaniach zdeptało i wszelką sprawiedliwość i wszelkie równouprawnienie. Trudno uwierzyć w pacyfizm kraju, gdzie ogniem i mieczem tępi się idee pacyfizmu. Nikt nie może uwierzyć w dobrą wolę narodu, który z nieznaną w dziejach historii fanatyzmu ubóstwiał drapieżny nacjonalizm i gloryfikuje zemstę oraz nienawiść.

I dlatego słowa Hitlera padają w próżnię, nie znajdują i nie mogą znaleźć odzewu. Świat sędzi dzisiejsze Niemcy po ich czynach. A czyni te nie skłaniają

do pobłażliwego wyroku ani do wyrozumiałości.

Kanclerz Hitler powiedział, że Niemcy gotowe są do każdego paktu o nieagresji. Polska już raz wysunęła tę propozycję, lecz została ona odrzucona. Teraz jest pora, aby wystąpić z nią po raz drugi. Byłaby to pierwsza konfrontacja słów kanclerza trzeciej Rzeszy z rzeczywistością.

Czesław Gumkowski.

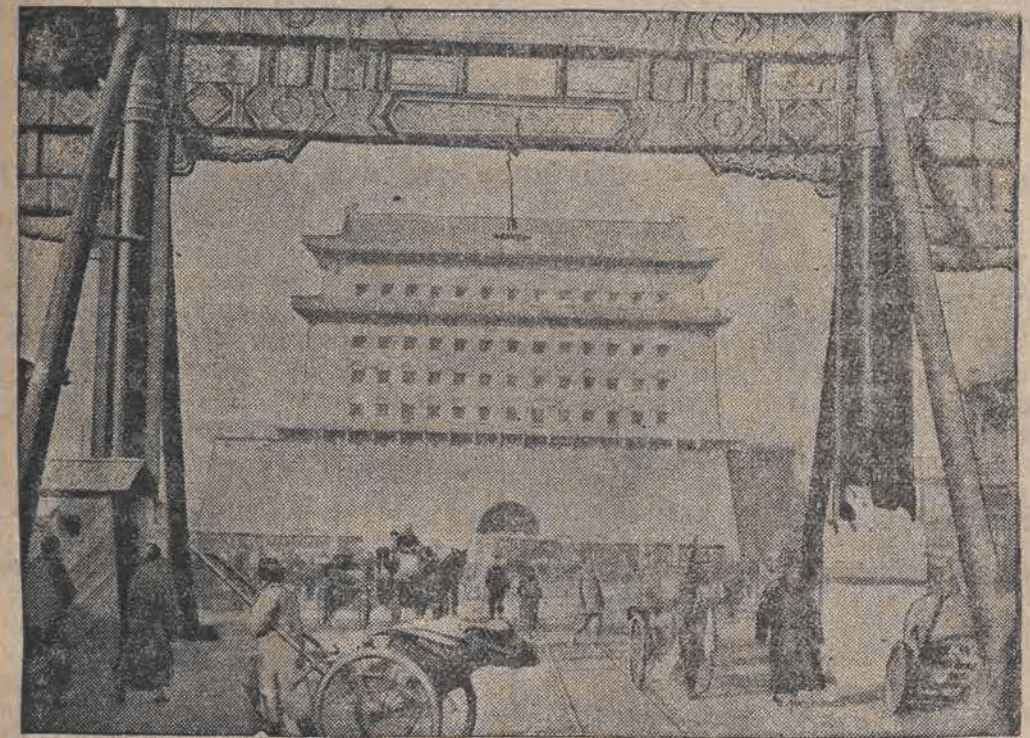
BEZ PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH I WIZ LETNIEJ WYCIEZKI MORSKIE
do Anglii, Szkocji, Irlandji, Francji, Belgji, Holandji, Danji, Norwegji i Szwecji w lipcu i sierpniu 1933 roku.
CENY BILETÓW OD 100 ŻŁ.
Informacje i sprzedaż biletów w biurach **LINJI GDYNIA-AMERYKA** w Warszawie-Marszałkowska 116 w Gdyni - ul. Waszyngtosa w Lwowie - ul. Na Błonie 2 w Krakowie - ul. Lubicz 3 w Rzeszowie - ul. Grotgiera 1004 oraz w biurach podróży.
PRACUJESZ NA ŁĄDZIE - ODPOCZYWAJ NA MORZU

AUSTRIA A NIEMCY.



Auto, wiozące ministrów niemieckich, było owacyjnie witane na ulicach Wiednia. Rząd Dollfusa, oświadczając się naprężeniem stosunków wewnętrznych, nakazał niepożądany gościom opuścić granice Austrii.

PEKIN W PRZEDSIĘNIU UPADKU.



Główna brama Pekinu, stolicy Chin, któremu obecnie grozi zdobycie przez wojska japońskie, idąc w zwycięskiej ofensywie naprzód.

O czem piszą inni?

Przegląd prasy.

AMERYKAŃSKI APEL POKÓJOWY

Nasz Przegląd.

A teraz słówko pod adresem Ameryki. Całe oredzie ma sens i może mieć wagę tylko jako introdukcja do konferencji londyńskiej. Pierwszym tedy warunkiem powodzenia apelu jest przeświadczenie, że o ile państwa europejskie zaakceptują treść oredzia, to ułatwią sobie pokonanie kryzysu gospodarczego. Tymczasem niarazie w sprawie ekonomicznej nie postępuje się ani o krok dalej i to głównie z winy Ameryki. Weźmy jeden przykład znajdujący się w ścisłym związku ze sprawą pokojową Anglii i Francji zredukowały Niemcom w Lozannie prawie do zera długi, pod warunkiem że podobne ustępstwa otrzymają od Ameryki. Tymczasem oż się dzieje? Ameryka nie chce iść na żadne ustępstwa a Niemcy oświadczyli, że ani feniga nie zaplącą. W odpowiedzi na samowolną odmowę Niemiec nastąpić muszą sankcje militarne. czyli ponowne obsadzenie Rurhy a zatem kroki, które nie tylko nie stabilizują pokoju, lecz go wprost naruszają. Ko nieczem jest tedy aby w duchu swego własnego oredzia postąpiła przedewszystkiem sama Ameryka. Wolno żywić nadzieję, że prez. Roosevelt to doskonale rozumie, i że wystosowując swój apel, pragnął żeby jego przyjęcie przez Europę oddziaływało mitygująco na te koła amerykańskie, które oponują przeciwko ugodzie w sprawie długów, powołując się na to, że państwa europejskie zbroją się za pieniądze amerykańskie.

ODWRÓT HITLERA.

Kurjer P.

Niezależnie od takich, czy innych akcentów, jest wystąpienie Hitlera jed-

nym z etapów na drodze odwrotu. Już w chwili objęcia przezeń władzy, podkreślaliśmy wbrew różnym sugestjom i nastrojom, że hitlerizm, zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej, pójdzie po linii, niedalekiej od linii Stresemanna, że nie będzie i nie zechce realizować programu maksymalnego z okresu, gdy był w opozycji. Przewidywania nasze okazały się słuszne. Pod wpływem olbrzymich trudności zewnętrznych, pod wpływem nastrojów zagranicy, żeby przypomnieć chociażby reakcję Londynu na wizyte Rosenberga, poprzez odnowienie traktatu z Moskwa poprzez nawiazanie rozmów dyplomatycznych z Polską, usłyszał świat mowę, w której odmierzone jest każde słowo, każdy akcent, mowa, o ile chodzi o problem wojny i pokoju, niedaleko odbiegającą od tych wszystkich oświadczeń, które były przedmiotem najgwałtowniejszych ataków Hitlera przed lutym 1933 r. Całe przemówienie, obliczone oczywiście na zagranicę, pomijając zagadnienia polityki wewnętrznej, cechuje bezpośredniość, właściwa wystąpieniom przywódców, którzy nie potrzebują niczego z nikim uzgadniać. Bezpośredniość ta nasuwa niejedną refleksję. W pierwszej linii rodzi się pytanie, co warte są zapewnienia o miłości pokoju o pokoju, o poszanowaniu traktatów, jeżeli równocześnie mówi się między wierszami: nie chcę wojny, bo gdybym nawet chciał, prowadzić jej teraz nie mogę. Obok tego pytania nasuwa się drugie: jakby wyglądała wczorajsza mowa, gdyby p. Hitler był przekonany, że wojnę prowadzić może.

Miejmy nadzieję, że wystąpienie kanclerza będzie rozpatrywane w świetle tych pytań.

Pogoń za drugim wydaniem prosperity.

Ameryka w odmętach inflacji.

(Korespondencja własna K. Ł.)

New-York, w maju.

Ameryka przeżywa obecnie okres inflacji, tak dobrze znany społeczeństwu europejskim z przed kilku lat. Publiczność w dniu ogłoszenia pełnomocnictw dla Roosevelta, rzuciła się na zakup dolarów, w obawie przed dalszym spadkiem waluty. Wielkie domy towarowe obłożone są dosłownie przez kupujących, ponieważ ludność Ameryki obawia się, że ceny pod wpływem inflacji zostaną podwyższone. Wskutek wzmoczonego popytu na towary, ceny już teraz znacznie się podniosły. Zwyczajka cen objęła przedewszystkiem artykuły włókiennicze, w szczególności towary jedwabne i pończochy, oraz konfekcje, której publiczność amerykańska zakupuje olbrzymie wprost ilości. Na gromadzone do wiosennych wyprzedaży zapasy w szeregu wielkich domów towa-

rowych zostały całkowicie rozchwyte i nowe transporty sprzedawane są już po cenach znacznie wyższych. Europejczyk, przebywający obecnie w Ameryce, który ma już za sobą przykre doświadczenia okresu inflacyjnego, obserwuje masową psychozę, która ogarnęła całe społeczeństwo amerykańskie. W niektórych ośrodkach handlowych transakcje przybrały formy zupełnie chaotyczne. Ceny podwyższone zostały, zwłaszcza jeżeli chodzi o artykuły włókiennicze, w granicach od 10 — 20 procent i olbrzymia fala kupujących nabywa dosłownie wszystko, co wpadnie pod rękę. Oczywiście, powstały już na tle zwykłej cen najrozmaitsze formy dzikiej spekulacji, której Roosevelt napróżno stara się przeciwstawić. Gielny baletnianie są znowu terenem gry spekulacyjnej, na której znaczna ilość ludzi potraciła olbrzymie majątki. Przeżycia

z okresu inflacji europejskiej powtarzają się tutaj z matematyczną dokładnością i narazie nie widać żadnych zjawisk, które zapowiadałyby kres tego chaosu.

Zaznaczyć należy, że społeczeństwo amerykańskie widzi w „rozwodnieniu” dolara, jak dowcipnie nazwał jeden z wybitnych publicystów amerykańskich dewaluację pieniądza w Stanach Zjednoczonych, lekarstwo na wszystkie bolączki. Bo przecież farmerzy otrzymują więcej dolarów papierowych za swą bawełnę, dzięki czemu będą mogli spłacić swe olbrzymie zobowiązania, które tak fatalnie zaciążyły na sytuacji rolnictwa amerykańskiego.

Szereg ekonomistów amerykańskich wyraża opinie, że i kraje europejskie porzucą parytet złota, a przejdą do inflacji. Jeżeli bowiem kraj, posiadający tak olbrzymie zapasy złota, jak Ameryka, puszcza się na niepewne fale inflacji, czy można oczekiwać, by niewielka ilość państw znacznie słabiej w złoto zaopatrzonych zechciała nadal pozostać przy Goldstandardzie? Szwajcaria np. opiera swój bilans płatniczy na turyście. Jeżeli więc Amerykanie o zdeprecjonowanej walucie nie będą mogli odwiedzać Szwajcarii, która okaże się dla nich krajem zbyt drogim, wówczas kraj ten, chcąc nie chcąc, będzie musiał zrezygnować ze złotego pokrycia.

Oczywiście, nie brak i w Ameryce głosów, wypowiadających się za inflacją, która społeczeństwu amerykańskiemu może przynieść same tylko korzyści. Szczególnie w otoczeniu Roosevelta przeważa obecnie ten pogląd i stąd właśnie pochodzą oświadczenia, według których nie należy obawiać się żadnych zębnych skutków inflacji, gdyż po opowaniu chwilowych trudności, jakie powstały w związku z deprecjacją dolara, rozwiązany zostanie szereg zagadnień o charakterze finansowo-technicznym. Do zarządzeń tych zaliczyć należy dążenie Roosevelta do rewizji taryf celnich. Na podstawie pełnomocnictw posiada prezydent prawo podwyższenia i obniżania cel o 50 proc.

Ma on więc z prawa tego skorzystać i obniżyć wszystkie cła o 50 pr. W obecnych warunkach byłoby to pięknym gestem, gdyż wydaje się wątpliwe, aby Stany Zjednoczone, których siła nabywczą w okresie kryzysu bardzo poważnie uległa redukcji, były w możności pochłonąć import, zwłaszcza jeżeli zważyć, że jeszcze w okresie przed dewaluacją dolara kraj ten zastosował szalone restrykcje importowe, dążąc w ten sposób do zwiększenia zbytu produkcji własnej.

W ramach zwiększającej się z dniami na dzień ogólnej nerwowości, wyrażającej się szaloną spekulacją giełdową i „szturmem” na zapasy towarowe, trudno jest przewidzieć dalszy rozwój wypadków. Że jednak upragnione ożywienie gospodarcze, jakiego oczekiwano po dewaluacji dolara w spodziewanych rozmiarach nie nastąpiło — to już nawet dla przeciętnego Amerykanina zdaje się być oczywiste. „Rozwodnienie” dolara nie przyniosło drugiego wydania prosperity. K. M.

EXPRESS HANDLOWY

Aktywność naszego bilansu zmalała w kwietniu do 5 milj. złotych. Niemcy, Austria i Anglja szczególnie zagrażają naszemu bilansowi handlowemu.

Konieczność wygospodarowania kilkuset milionów rocznie z eksportu.

Ewolucja wypadków na odcinku handlu zagranicznego w ostatnich miesiącach budzi poważne obawy. Wypływa ją one ze zmniejszenia się salda dodatniego bilansu handlowego. Podczas bowiem, gdy w r. ub. saldo dodatnie mie sięczyło 222 milj. zł., czyli przeciętnie miesięcznie 18.5 milj. zł., to pierwszy kwartał r. b. przyniósł saldo dodatnie w wysokości 28.4 milj. zł. tj. przeciętnie miesięcznie zaledwie 9.6 milj. zł. Najpoważniejsze obawy budzi stała tendencja zmniejszania się aktywności bilansu handlowego, a w szczególności jego spadek w kwietniu r. b. do niespełna 5 milj. złotych.

Wzmagające się trudności w handlu zagranicznym pochodzą z trzech źródeł, a mianowicie: z sytuacji wewnętrznej gospodarki kraju, utrudnień wywozu z polskiego wskutek ogólnych zarządzeń protekcyjnych i prohibicyjnych, oraz utrudnień skierowanych specjalnie przeciwko Polsce. Sytuacja wewnętrzna - gospodarcza kształtuje się obecnie szczególnie niepomyślnie. Z jednej strony bowiem przyspiesza wykazywać tendencję do wzrostu. Wskutek występującego ożywienia sezonowego, wzrósł on z 55,9 milj. zł. w lutym do 59 milj. zł. w marcu, a 65,6 milj. zł. w kwietniu.

Równocześnie wywóz obniża się, głównie wskutek likwidacji rolniczych nadwyżek wywozowych, oraz wyczerpania finansowego naszego przemysłu, co powoduje spadek wywozu naszych głównych standardowych artykułów wywozowych, jak zboż, węgla, cukru itp.

Drugim momentem wpływającym hamująco na rozwój naszego wywozu są postępy protekcyjizmu i prohibicji niżej na świecie. Każdy miesiąc przynosi całą serię zarządzeń.

Na szczególniejszą uwagę zasługują wreszcie te posunięcia w dziedzinie handlu zagranicznego, które uważać można za wymierzone szczególnie przeciwko Polsce. Na pierwszym miejscu wymienić tu należy posunięcia ze strony Niemiec. Wywóz takich podstawowych artykułów, stanowiących przedmiotem dużej pozycji wywozowej, jak jaja, masła, broń itp. poważnie maleje. Udzielając innym państwom ulg konwencyjnych na mocy specjalnych układów, Niemcy hamują wywóz z Polski, dzięki zastosowaniu wysokich murów celnich.

Jaskrawy przykład dyskryminacji wywozu polskiego stanowi również postępowanie Austrii, wobec wywozu polskiego węgla i trzody chlewnej. Prowadząc tak umiętą politykę kontyngentową, Austria faworyzowała stale przywóz węgla z Niemiec i Czechosłowacji, na niekorzyść przywozu węgla z Polski, oraz przywóz nierogaczyny z Węgier i Jugosławii. Niegdyś znaczne saldo dodatnie bilansu handlowego w obrotach z Austrią zeszło do minimum.

Trzeci wreszcie odcinek, na którym szczególnie silnie zagrożone są interesy polskiego wywozu, to odcinek skandynawski, gdzie Anglja prowadzi z Polską walkę konkurencyjną w wywozie węgla w. O znaczeniu rynków skandynawskich dla wywozu naszego świadczy fakt, że rynki te wchłoniły w roku ubiegłym 12,3 proc. naszego wywozu. Głównie miejsce w wywozie tym zajmuje węgiel. Wywóz węgla na rynki skandynawskie przedstawiał w r. ub. 48,06 proc. całego naszego wywozu węglowego, a pod względem wartości sumę około 100 milj. zł. Znaczenie wywozu węgla do naszego bilansu handlowego jest kolosalne, gdyż udział węgla w naszym wywozie wynosił w r. ub. 20,1 proc. Presja polityczna handlowa wywierana przez Anglję od końca r. 1931 przyniosła poważne rezultaty. Wywóz węgla polskiego spadł.

Dalsza ewolucja na tym odcinku jest również niepomyślna. Anglja zawarła ostatnio z Danją umowę handlową, na mocy której Danja zobowiązała się pokrywać 80 proc. swego zapotrzebowania w Anglii. Oznacza to redukcję możliwości wywozu węgla polskiego na rynek duński o co najmniej 50 proc. Podobny układ zawarty został ze Szwecją, gdzie zobowiązała się ona podwyższyć udział węgla angielskiego w przywozie węglowym z 30 do 50 proc.

Równocześnie należy sobie zdać sprawę, że dla pokrycia płatności wobec zagranicy koniecznym jest wygospodarowanie kilkuset milj. zł. rocznie w formie nadwyżek wywozowych. Niedostateczność nadwyżek tych lub też deficyt obrotów handlowych musiałyby w końcu uniemożliwić spłacanie należności wobec zagranicy.

A. C.

Nowiny gospodarcze. 15 milionów złotych deficytu. 17 milionów bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych i zwyżka płac.

ex) Deficyt budżetowy za 1 miesiąc nowego roku budżetowego mianowicie za kwiecień wyniósł 15,5 milj. zł. to znaczy mniej, niż w miesiącach poprzednich

POPRAWA KONJUNKTURY W AMERYCE.

Według ostatnich obliczeń, ogólna liczba robotników w USA. wynosiła na

dzień 30 kwietnia r. b. 49,8 milionów, z czego jednak tylko 32,8 milj. było zatrudnionych robotników. W r. 1929 przeciętny dochód roczny robotnika wynosił 1157 dol. a w r. 1933 zaledwie tylko 640 dolarów. Jednak w ostatnich dniach w związku z dewaluacją dolara, wielka ilość przedsiębiorstw przemysłowych podniosła płace o 5-12 proc.

Pomimo tak poważnych redukcji,

Na zegarze konjunktur.

Upadłość firmy „L. Augustin“.

Upadły pod dozorem policji.

Ludwikowi Augustinowi, prowadzącemu farbiarnię zarobkową i bielnik w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 180 i 182, Sąd ogłosił upadłość i oddał go pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

W ostatnich dniach Augustin przestał jednak meldować się w komisariacie, wobec czego komisariat doniósł, iż Augustin zaniedbuje obowiązków meldowania się.

Skutkiem doniesienia komisariatu. Sąd postanowił dotychczasowy środek zapobiegawczy w stosunku do Ludwika Augustina utrzymać w mocy, lecz z tem zastrzeżeniem, że jednorazowo niemeldowanie się jego pociągnie za sobą zastosowanie aresztu.

Wobec zgłoszenia się do obecnej chwili niewielkiej ilości wierzycieli w sprawie upadłości firmy „Przemysł Poł

Popis Szkoły Plastyki St. Paszkówny.

Popisy szkoły plastyki i prywatnej szkoły powszechnej p. Stefani Paszkówny mają swoją ustaloną opinję, interesując ogół publiczności łódzkiej i zapelniając sale. Tak było i tym razem w sali Filharmonji w ubiegłą niedzielę. Publiczność z zainteresowaniem śledziła za poszczególnymi numerami programu, gorąco oklaskując najudatnionejsze produkcje.

Program podzielony był na dwie części — pierwsza zawierała produkcje dzieci, druga tańce dorosłych. Bardzo mile wrażenie sprawił pierwszy numer programu „Mama Miki z czworaczkami piecze ciasto z kruszynkami“.

Cały legion milusińskich podzielono na grupy

kruszynek, migdałów, rodzynek, bardzo się to wszystko ogromnie poruszało i w wielu wypadkach zdradzało wyraźne poczucie rytmu i zrozumienie całości. Po stosunkowo mniej udatnej grotesce „Gdzie dwóch się kłóci tam trzech korzysta“. Bardzo efektywnie wypadła melodeklamacja z tańcami „A jak poszedł król na wojnę“ — wykonana przez III oddział szkoły powszechnej. Dużo tu było rozmachu i ładnej przeciwstawienie dwóch grup tańczących. Oba te tańce były pomyslane i przygotowane przez p. Stefanię Paszkównę. Pierwszą część zakończyła pantomima taneczna pomysłu p. Reżyny Gutmanówny pod tyt. „W pracowni lalek“. Bardzo młodo odcinały groteskowo pomyslane sprzedające z arcybawą kierowniczką na czele od przemitych i ślicznie ubranych dzieci-lałek, z których na pierwszy plan wybiła się doskonale odtąńczonym walczykiem śliczna Zosia K.

Autorką układu tańców dorosłych była Stefania Paszkówna. Wszystkie numery części drugiej dały świadectwo dużej pomysłowości, właściwemu wyczuciu muzycznemu i fachowemu przygotowaniu technicznemu autorki. Z poszczególnych numerów w sumie sześciu na szczególnie wyróżnienie zasługują numery solowe. „Do celu“ według muzyki Schumanna b. interesująca pomyslane i świetnie wykonane przez p. Pankównę oraz tańce akrobatyczne odtąnczone przez Danusję K. która robi wrażenie wybitnego i doskonale prowadzonego talentu w swej dziedzinie.

Pozatem ładne w linii i ugrupowaniu były Preludia Chopina odtąnczone przez pp. Odmilkównę, Horstównę i Milkównę oraz zupełnie ciekawe jako pomysły i wykazujące wysokość ogólnego poziomu trzy tańce zespołowe — „Śpiżowe mury się wznoszą“ i „Śpiż śpiewaczy“ do muzyki Dalcroze'a i „Parada“ — Parada do popularnego „Marsza“ Prokofiewa. Całość utrzymana słuchaczy w niesłabnącym napięciu zainteresowania i dała nowy dowód stałej wartości tej cennej placówki artystycznej na gruncie łódzkim — jaka jest szkoła p. Paszkówny.

Całokształt pracy muzycznej został z powodzeniem oddany przez p. Rutę Millerównę, która rażycielsko pokonywała ulemne strony marnego instrumentu i skrepowane tańcem, który nie zawsze chce podporządkować się wymowom kompozytora. Z tego powodu największe zanie tańca z muzyką wykazały numery do muzyki Dalcroze'a specjalnie w tym celu komponowanej.

Wacław Lewandowski.

PRZEDZALNIE ZRZESZONE W KARTELU NADAL PRACOWAĆ BĘDĄ 92 GODZINY TYGODNIOWO.

Na podstawie ostatniej uchwały zarządu zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Łodzi, firmy należące do zrzeszenia w okresie od dnia 29 maja 1933 r. do dnia 11 czerwca r. b. będą miały prawo pracować 92 godziny tygodniowo.

Rynek pieniężny w Łodzi.

Wzrost zainteresowania funtami angielskimi.

Niejednolita tendencja na rynku papierów państwowych.

W ciągu sprawozdawczego tygodnia na prywatnym rynku pieniężnym w Łodzi w dalszym ciągu głównym zainteresowaniem cieszyły się dolary gotówkowe, których kurs kształtował się ogólnie niejednolicie, a mianowicie od zł. 7.30 do zł. 7.50 od zł. 7.50 do zł. 7.55. Podaż dolarów pod koniec tygodnia poważnie się zmniejszyła, co wpłynęło na pewne wzmocnienie się ich kursu. Również wzrosło zainteresowanie funtami angielskimi, których kurs kształtował się w granicach od zł. 30.30 do zł. 30.75. Popyt na marki niemieckie był nadal niezbyt wielki i obracano nimi po kursie od zł. 205.00 do 206.50.

Na rynku papierów państwowych notowano tendencję ogromnie niejednolitą, o ile bowiem papiery wystawione w dolarach uległy mniej-więcej tym samym wahaniom co dolary, o tyle inne papiery sprzedawano naogół po kursach całkowicie otrzymanych.

Orientacyjny kurs dla poszczególnych papierów tych w ciągu tygodnia sprawozdawczego notowano w sposób następujący:

7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna od zł. 50.00 do zł. 49.50 do zł. 48.25 do zł. 49.13, 4 proc. Pożyczka dolarowa obniżyła się do zł. 49.00 do zł. 47.50, do zł. 48.00 przy słabym zainteresowaniu i do statecznej podaży, kurs 5 proc. Pożyczki Konwersyjnej wynosił zł. 43.00, Pożyczkę Budowlaną natomiast notowano w granicach od zł. 38.50 do zł. 37.75. Kurs 4 proc. Pożyczki Inwestycyjnej

kształtował się w granicach od zł. 99.50 do zł. 101.50.

Na rynku listów zastawnych notowano nadal zupełną ciszę. Dalszemu spadkowi uległy 8 proc. Listy Zastawne m. Łodzi złotowe, których kurs kształtował się w granicach od zł. 35.50 do zł. 36.75 do zł. 36.50. W poszukiwaniu natomiast były 4 i pół oraz 5 procentowe listy zastawne m. Łodzi złotych, których kurs, nie bacząc na spadek 8 procentowych listów tych, utrzymał się naogół na jednakowym poziomie.

Na rynku akcyjnym ruch był w cią-

gu tygodnia sprawozdawczego minimalny. Akcjami Banku Polskiego interesowano się bardzo mało i kurs ich kształtował się w granicach od zł. 72.50 do zł. 70.50 do zł. 71.9.

W poszukiwaniu natomiast były akcje Kolei Elektrycznej Łódzkiej, do tranzakcji jednak niemi nie dochodziło z powodu rozbieżności kursów, jakich domagali się dostawcy, a kursami jakże chcieli płacić odbiorcy.

W zupełnym zaniedbaniu były nadal akcje towarzystwa „Saturn“.

GIEŁDA WARSZAWSKA z dnia 18-go maja.

Waluty:

Belgja 124.30
Holandia 358.75
Londyn 30.20
Nowy Jork — czek 7.67
Nowy Jork — kabel 7.69
Paryż 35.11
Sztokholm 155.50
Szwajcaria 172.30
Berlin 209.75

Akcje:

Bank Polski 75.00 — 74.00
Lilpop 10.75

Papiery państwowe i listy zastawne:

3% Budowlana 38.50 — 38.25
4% Inwestycyjna 101.75
4% Inwestycyjna seryjna 107.38
5% Kolejowa 38.50
6% Dolarowa 49.00 — 48.50
4% Dolarowa 50.00
7% Stabilizacyjna 49.63 — 49.25
4½% Ziemiiska złotowe 36.50
8% m. Warszawy 40.50 — 40.25
10% m. Radomia 31.00

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Dolar 7.65 — 7.60
Dolarowa 50.00 — 49.50
Inwestycyjna 101.00 — 100.00
Bank Polski 71.00 — 70.50
Sytuacja wyczekująca.

GIEŁDA BAWELNIANA.

Liverpool: lipiec — 5.91, październik — 5.91, grudzień — 5.93, styczeń — 5.94, marzec — 5.98.

Brema: lipiec — 9.73, październik — 9.97, grudzień — 10.08, styczeń — 10.13, marzec — 10.27.

GIEŁDA ZBOŻOWA - TOWAROWA W ŁODZI.

Zyto 18.00 — 18.30, pszenica 36.75 — 37.75, jęczmień przemiałowy 14.25 — 15.25, owies 14.00 — 15.00, mąka żytnia 60% 28.00 — 29.00, mąka żytnia 65% 27.00 — 28.00, mąka pszenna 65% 57.00 — 59.00, otręby żytnie 10.00 — 10.50, otręby pszenne 9.50 — 10.00, otręby pszenne grubo 10.00 — 10.50, ziemniaki jadalne 3.50 — 4.00, groch Victoria 28.00 — 32.00, lubin niebieski 8.00 — 9.00.
Uspokojenie ogólne spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA POZNAŃSKA.

Zyto, cena transakcyjna, obroty 1330 tonn — zł 18.00. Reszta notowań bez zmian. Uspokojenie spokojne.

Możliwości handlowe polsko-tureckie.

ex) Jak się dowiadujemy, powstała w Łodzi z inicjatywy ambasadora tureckiego, spółka polsko-turecka dla handlu i przemysłu.

Prezesem spółki tej został znany na gruncie łódzkim w sferach przemysłowych i handlowych p. Adolf Hamburger.

Celem spółki tej będzie nawiązanie ścisłych stosunków handlowych polsko-tureckich, przyczem w grę wchodzić będą wyłącznie transakcje kompensacyjne.

Dolary nadal mocniejsze.

Kurs prywatny 7,73.

W dniu wczorajszym Bank Polski byłby dolary gotówkowe po kursie zł. 7.65, a więc płać po 10 punktów więcej, aniżeli w dniu przedwczorajszym. Nic dziwnego więc, że w tych warunkach oraz uwzględniając mocniejszą tendencję dla dolara na giełdach europejskich, na tutejszym rynku w obrotach pozagiełdowych kurs dolara uległ dalszej zwyżce, kształtując się w granicach od zł. 7.77 w żądaniu do zł. 7.73 w płaceniu. Zauważać należy, iż kursy

powyższe są mocno problematyczne, podaż materiału bowiem zmniejszyła się do tego stopnia, iż transakcje zawierano w wyjątkowych jedynie wypadkach i to na bardzo małe sumy. Zapotrzebowanie na dolary natomiast silnie w ciągu dnia wczorajszego wzrosło.

Dolary złote notowano w granicach od zł. 9.25 do zł. 9.25 przy słabszej nieco tendencji, również zniżkowały ruble złote które sprzedawano po zł. 4.92 do zł. 4.88.

Historje ciekawe.

SZOFEK Z POD MARNY — SENJOREM SZOFERÓW PARYSKICH.

Popularną postacią na peryferiach Paryża jest szofer, który uważa się za senjora szoferów taksówek. Karjerę swą rozpoczął on w roku 1900, prowadząc jeden z wozów, zwanych wtedy popularnie „mlynkami do kawy” a powodu szczególnego hałasu, jaki wydawały podczas jazdy...

MONTMARTRE W NOWYM ŚWIELE.

Najnowsze statystyki francuskie, dotyczące pożytków książki, wskazują, iż największą liczbą książek wypożyczona była w kategoriach i bibliotekach osiemnastego okręgu Paryża, obejmującego również Montmartre, uważany dotychczas za dzielnicę rozrywek i nocnych lokali. Dane statystyczne stwierdzają również, że paryzanie klas uboższych czytają więcej, niżelli sfery zamożniejsze...

Nie szczeniście ofiar na najbiedniejszych!

„NEGRO” — SENSACJA ŁÓDZI.

Już w najbliższych dniach nastąpi otwarcie restauracji i kawiarni p. n. NEGRO. Lokal zupełnie odświeżony, w stylu europejskim, przedstawia sobą imponującą całość. Właściciel p. Dobryński, b. dzierżawca kuchni przy Sali Malinowej, cukierkierki i paszteciki — „Piccolo” daje gwarancję, że wyżej wymieniona placówka pod każdym względem będzie dostępna dla szerszej publiczności...

Ruch wydawniczy.

Nr. 19 „Bluszcz” rozpoczyna artykuł Janiny Strzeleckiej p. t. Bezrobocie a małżeństwo i zmiana roli kobiety. Stefania Podhorska — Okolów w dowcipnej replce p. t. Humorysta mimowoli, odpowiada na artykuł Morstina p. t. Zalew kobiecości. In. teresująca nowela Poli Gojawińskiej p. t. Dwie kobiety, dalszy ciąg powieści Zofii Kunińskiej p. t. Cienie wieczoru, Jadwigi Kiewarskiej p. t. Najdziwniejszy z romansów pani Sand, feljton o damskim klubie jeździeckim Rodziny Wojskowej p. t. Amazonki dnia dzisiejszego — Janiny Lady. W. lickiej. Przed otwarciem Marjakkim — Michała Szymańskiego, Jeszcze o sprzedaży — Krystyny W. sterskiej, Z ubiegłego tygodnia — H. N., Z teatrów — S. P. O., Na podmiejskie letnisko, Obiady dla pracującej inteligencji i przepisy Pani Elżbiety, Praktycznie — M. D. i aktualna kobiece wypełniają treść oficju i estetycznie zilustrowanego numeru.

„TYGODNIK ILUSTROWANY”.

Nowy (20 nr.) „Tygodnik Ilustrowany” jest syntetycznym obrazem życia Polski i Europy ubiegłego tygodnia: wybór Prezydenta Rzplitej, wspaniały lot kpt. Skarżyńskiego nad Atlantyką, 10-lecie LOPP. oraz bieżące działy „Wśród zagadnień życia umysłowego”, plastyki i teatru — obficie i ciekawie zilustrowane składają się na efektowną całość.

Muzyka na fall radjowej.

RECITAL RADJOWY BOL. WOJTCWICZA. Dnia 21 maja o godz. 17.00 wystąpi w studio radiostacji warszawskiej z recitalem fortepianowym dobrze znany i utalentowany pianista Bolesław Wojtcwicz, który odegra utwory Haydna, Bacha i cetera preludja Debussyego oraz trzy tańce własne.

EUG. MOSSAKOWSKI W KONCERCIE RADJ. Dnia 21 maja o godz. 20.00 koncertem popularnym w radio dyryguje Józef Oziński. Solistą wieczoru jest doskonały baryton operowy Eugenjusz Mossakowski. Program artysty zawiera arje z oper Leonaçavalla, Verdiego oraz trzy pieśni: Castaldona, Panflera i Tostilego.

Audycje radjofoniczne

Piętek, dnia 19-go maja. 11.40—11.50 Codzienny przegląd prasy polskiej 11.50—11.55 Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej 11.57—12.05 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa

12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący 12.10—12.20 Muzyka z płyt gramofonowych 12.20—12.25 Komunikat meteorologiczny 12.25—12.30 Przerwa 12.30—12.35 Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego 12.35—12.40 Komunikat gospodarczy 12.40—12.45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa 12.45—12.50 Chwilka morska i kolonialna 12.50—12.55 Płyty gramofonowe 12.55—13.00 Przegląd wydawnictw periodycznych 13.00—13.05 Odczyt 13.05—13.10 Koncert reprezentacyjnej orkiestry Polickiej Państwowej pod dyr. Aleksandra Sielakiego 13.10—13.15 Odczytanie programu na dzień następný 13.15—13.20 Muzyka lekka i taneczna z kawiarni Adria 13.20—13.25 Romaitości 13.25—13.30 Komunikat Izby Przem. i Handl. w Łodzi 13.30—13.35 Feljton p. t. Pilotujmy samolot — wygl. inż. Jerzy Krassowski 13.35—13.40 Prasowy Dziennik Radjowy 13.40—13.45 Pogadanka muzyczna — wygl. dr. Alicja Simonówna 13.45—13.50 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna W przerwie: Feljton literacki p. t. Tajemnice stylu Norwida — wygl. dr. Tadeusz Makowiecki 13.50—13.55 Wiadomości sportowe oraz dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego 13.55—14.00 Komunikaty meteorologiczny i polityczny 14.00—14.05 Muzyka taneczna z Gospody Towarzystwa domu Fukiera.

Teatr, kino, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI. Dziś raz jeszcze jeden w teatrze Miejskim wie-deńska, arcywesoła komedia p. t. Gotówka, poczem sztuka ta zostaje przeniesiona do teatru Kameralnego. W sobotę, grana dziś na wszystkich scenach polskich, kapitalna sztuka J. Tepy p. t. Fräulein Doktor — osnuta na tle życia i czynów najgenialniejszej kobiety — szpiega wojny światowej Anny Marji Leser. Reż. dyr. St. Wysokiej.

TEATR KAMERALNY. Przeznaczona zasadniczo dla teatru Letniego w parku Staszica, z powodu chłdów, wesoła komedia Ebermeyera i Cammerlohra p. t. Gotówka — grana będzie w teatrze Kameralnym w sobotę i w niedzielę wieczorem.

TEATR POPULARNY (OGRODOWA 18). Dziś o godz. 8.30 wiecz. w dalszym ciągu wspinała, ciesząc się nieślabnącym powodzeniem sztuka Gabrieli Zapolskiej p. t. „Malka Szwarcenkopf”.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA (Piotrkowska 295). W nadchodzącą sobotę o godz. 8.30 wiecz. oraz w niedzielę o godz. 5 i 8.30 wiecz. gościnne występy artystów teatru Operetki 8.30 Zespół w osobach: Z. Malinowskiego, H. Majchrzakówny, Melodystówny, Hryniewicz-Winklerowej, Hryniewiczówny, Kosiarskiej, Suwalskiego, Winklera, Zięciakiewiczki i innych, odegra światowej sławy operetkę w 3 aktach Franciszka Lehara p. t. „Paganini”.

Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 1.50 do nabycia w kasie teatru.

PERLA UZDROWISK ŚLĄSKICH, JASTRZĘBIE-ZDRÓJ. Radoaktywne kąpiele solankowo-jodobromowe — borowinowe — kwasowogłowe. Elektro i hydroterapia — inhalacje — pijalnia. Leczy skutecznie: reumatyzm, ischias, artretyzm, choroby kobiece, skrofulozę, choroby serca i t. d. Nieswykłe obniżone kuracje ryczałtowe w okresie do 30 listopada. Wynosi 3-tyg. kuracja ryczałtowa wraz z taksą klimatyczną, 2-krotną poradą i opieką lekarską, wszelkimi zabiegami leczniczymi i kąpielami, zaordynowanymi przez lekarza zdrowotnego, oddzielnym pokojem w pensjonacie wedle własnego wyboru, ze światłem, obsługą, pościelą, bielizną i utrzymaniem (3-krotny posiłek dziennie).

Doktor REICHER. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych. Południowa 28, tel. 201-93. przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. w niedzielę i święta od 9-1.

Dr. med. H. KLACZKOWA. położnictwo i choroby kobiece. Piotrkowska 99, tel. 213-66. przyjmuje codziennie od 10-12 od 5-8 p. CENY LECZNICOWE.

Gabinet chirurgiczny Dra SZREIBERA. został przeniesiony na ul. NARUTOWICZA 9. tel. 122-95. Operacje, opatrunki, leczenie żyłaków. CENY LECZNICOWE.

Dr. med. MARKOWICZOWA. Choroby skórne i weneryczne. Zawadzka 14, tel. 166-35. przyjmuje od 8-11 rano i od 3-8 wiecz.

Doktor WOŁKOWYSKI. Cegielińska 4, tel. 216-90. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych. Przyjmuje od godz. 8-2 i 5-9 w. w niedzielę i św. od g. 9-1 w poł.

DOKTOR G. RYDZEWSKI. choroby skórne, weneryczne i moczościowe. Zamenhota 6. przyjmuje od godz. 6-8 wiecz. Pańo od 9-10 r. w niedzielę od 10-12.

DOKTOR W. ŁAGUNOWSKI. Piotrkowska 70, tel. 181-83. P O W R Ó C I Ę. Choroby skórne, weneryczne i moczościowe. Gabinet Roentgenologiczny. Przyjmuje od 8.30-10 r., i do 2i półi 6 do 8 i pół wiecz. W niedzielę i święta od 10-1.

Dr. med. M. GLAZER. Choroby skórne i weneryczne przeprowadził się na ul. Zachodnia 64. telefon 185-49. przyjmuje od 12-2 i od 7-8 1/2, wiecz. w niedzielę i święta od 10-12 w poł.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ chor. skóry i włosów SZKOŁA KOSMETYCZNA przez władze Państw. zatw. Dr. med. LEWINSONONEJ. przeniesiona na PIOTRKOWSKA 86. tel. 143-63. od 10 r. do 8 w. Chirurgia kosmetyczna, żyłaki, odarzenia. USUWANIE OWŁOSIENIA.

Dźwiękowy kino-teatr „SPLENDIO” NARUTOWICZA 20. Dziś Premiera!

Pracownia art. mal. WACŁAWA DOBROWOLSKIEGO. Szkoła Rysunku, Malarstwa, Rzeźby i Zdobnictwa. Wólczńska 35. Zapisy codziennie od 10 rano do 9 wieczór.

LEKARZ DENTYSTA J. KOŁODZIEJOWA. PIOTRKOWSKA 223. tel. 246-16. przyjmuje od 4-8 wiecz.

Wielka sława Joan CRAWFORD. w potężnym dramacie erotycznym POZEGNANIE Z GRZECEM. NEIL HAMILTON PAULINA FREDERICK. SFRAZNA NOC Z SZYMAŃSKA A. BRODZISZ. Początek seansów o 4-jej po pół. Passe-partout bezwzgl. nieważne.

Nowootworzony Skład Sukna i Kortów „B. M. S.” Piotrkowska 37. front, i piętro, tel. 237-78. Posiada największy wybór materiałów na ubrania oraz na palta meskie i damskie najprzedniejszych firm bielskich, tomaszowskich i innych.

Reklama to dźwignia handlu!

NERWOBOLÉ i REUMATYZM LECZY „UNIVERSAL” Marki Glob.

DZIAŁ LEKARSKI.

Doktor OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi. rewiru 18-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej Nr. 52, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 26 maja 1933 r. od godz. 10 m 20 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Leona i Aleksandry Dębowskich w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Poprzecznej Nr. 11 składających się z maszyny do wyrabiania makaronu, pary walcy do walcowania ciasta, gniotowniki do wyrabiania ciasta oszacowanych na łączną sumę 4.500 zł. — gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Doktor KLINGER. spec. chor. weneryczn. skórnych i włosów (porady seksualne). Andrzejka 2, tel. 132-28. Przyjmuje od 9-11 5-8. W niedzielę i święta od 10-12.

Dr. med. L. NITECKI. Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczościowych. NAWROT 32, tel. 213-18. Przyjmuje od 8-9 rano i od 4-8 wiecz. W niedzielę i święta od 9-12 w poł.

Dr. med. H. LEWITA-FUCHS. Lek. dent. Piotrkowska 50. Przyjmuje od 11-1 i 3-6.

Do akt. Nr. Km 725/33 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi. rewiru 8-go, zamieszkały w Łodzi ul. 11 Listopada Nr. 51 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 26 maja 1933 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w Łodzi ul. Piotrkowska Nr. 10, składających się z kasy ogniotrwałej, biurka dębowego, stolu okrągłego, biurka dwuosobowego, czterech stołów pokrytych zielonym sukniem, 60 krzesel, szafki dębowej z zaluzją, szafy o 24 szufladach, dwóch foteli, biurka amerykańskiego i trzech stołów oszacowanych na łączną sumę 1165 zł. — gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

DOKTOR NIEWIAZSKI. ul. Andrzejka 5. Tel. 159-40. Choroby skórne, weneryczne i moczościowe. przyjmuje od 8-11 i od 5 do 9 pp. W niedzielę i święta od 9 do 1 przed poł.

Do akt. Nr. Km 853/33 OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi. rewiru 8-go, zamieszkały w Łodzi ul. 11 Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 2 czerwca 1933 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w Łodzi, ul. Południowa Nr. 8, składających się z siedmiu żyrandoli elektrycznych oszacowanych na łączną sumę 910 zł. — gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Dr. med. H. LUBICZ. specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych. Cegielińska 7, tel. 141-32. Przyjmuje od g. 8-10. 12-2, 5-8 w. niedzielę i święta od 9-11.

Do akt. Nr. Km 853/33 OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi. rewiru 8-go, zamieszkały w Łodzi ul. 11 Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 2 czerwca 1933 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w Łodzi, ul. Południowa Nr. 8, składających się z siedmiu żyrandoli elektrycznych oszacowanych na łączną sumę 910 zł. — gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Dr. med. Dr. E. Ekkert. ul. Kilińskiego 143. choroby weneryczne i skórne. godz. przyjęć 12 do 1 i od 5.30-8 wiecz.

Do akt. Nr. Km 853/33 OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi. rewiru 8-go, zamieszkały w Łodzi ul. 11 Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 2 czerwca 1933 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w Łodzi, ul. Południowa Nr. 8, składających się z siedmiu żyrandoli elektrycznych oszacowanych na łączną sumę 910 zł. — gr., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Dr. med. Dr. E. Ekkert. ul. Kilińskiego 143. choroby weneryczne i skórne. godz. przyjęć 12 do 1 i od 5.30-8 wiecz.

Kedaktor naczelny: CZESŁAW GUMKOWSKI.

Oddito w drukarni Władysława Stypułkowskiego, Łódź, Piotrkowska 195 (Karola 2).

Wydawca LEOKADJA STYPUŁKOWSKA. Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW RACHALEWSKI.